

Iga wciąż w formie, również w obliczu spotkania z mediami

admin · 14 października, 2020



W środę 19-letnia Iga Świątek ze swoim teamem znalazła się w ogniu pytań polskich mediów, podczas konferencji prasowej, która odbyła się na stadionie warszawskiej Legii. Poradziła sobie równie znakomicie, jak z siedmioma rywalkami na paryskich kortach.

Tekst: Tomasz Dobiecki

Fot.: Mateusz Kostrzewa

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Świątek jako pierwszy reprezentant Polski w historii odniosła singlowe zwycięstwo w Wielkim Szlemie.

W dodatku nie straciła seta w siedmiu spotkaniach, a rywalkom oddała tylko 28 gemów, przy czym nie więcej niż pięć e jednym meczu.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Oprócz niej za stołem podczas konferencji prasowej zasiadł jej cały sztab szkoleniowy: główny trener Piotr Sierzputowski, fizjoterapeuta Maciej Ryszczuk i psycholog Daria Abramowicz.

Oto, co powiedzieli.

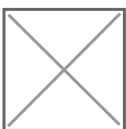


Iga Świątek, triumfatorka Roland Garros 2020:

– Będę jeszcze potrzebować czasu, żeby spojrzeć na ten sukces z szerszej perspektywy. W Paryżu przełomowy był mecz z Simoną Halep, po nim moje poczucie skuteczności zaczęło wzrastać. Na pewno z każdym meczem wiedziałam, że stać mnie na końcowe zwycięstwo. Świadomość, że mogę wygrać turniej wielkoszlemowy może przytłoczyć, więc też korzystałam z narzędzi Darii i na bieżąco wszystko omawiałyśmy. Jestem wdzięczna, że ze mną wyjeżdża, a nie pracujemy tylko on line, bo przecież nie jestem jej jedyną zawodniczką.

Ta współpraca trwa cały czas. Trzeba pamiętać, że psycholog jest nie tylko dla ludzi z problemami, ale też dla tych, którzy chcą się rozwijać.

Największą przyjemność daje mi chyba teraz spojrzenie na ten sukces z pełnej perspektywy. Jak sobie przypominam jak niepewnie się czułam na początku, a jak dobrze grałam na samym końcu, to ciepło mi się robi na sercu. Było dużo wzlotów i upadków w trakcie tego sezonu, ale ze szczęśliwym zakończeniem. Tym bardziej jestem wdzięczna swojemu zespołowi, że był ze mną, że pomagał mi w tych wszystkich momentach.



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/25
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Piotr Sierzputowski, główny trener:

- Wyzwań w całym sezonie było bardzo dużo, bo ta cała sytuacja pandemiczna nie ułatwia funkcjonowania w Tourze. To, że musimy spędzać prawie cały czas w odizolowaniu od świata zewnętrznego, to jedno z największych wyzwań sportu, choć właściwie już nie tylko sportu. Na pewno od momentu wznowienia sezonu i przebywania w tej „bańce” sensownie się dostosowaliśmy do tego i mamy efekt.

Najmniej tej energii było tuż po finale, bo wtedy było pełne odcięcie prądu. Trzeba też opracować plan startowy na przyszły sezon, a także rozpocząć przygotowania do niego. Ze względu na zamieszanie wokół Igi, będzie trzeba znaleźć nową lokalizację do trenowania, bo potrzebujemy spokoju, żeby się skoncentrować na trenowaniu. Tenis się przemieszcza wraz z pogodą, więc będziemy szukać takich miejsc, gdzie będzie możliwe granie na otwartej przestrzeni.

Iga zagrała w Paryżu wszystkie mecze na niesamowitym poziomie, zadziałało u niej wszystko zarówno tenisowo, jak i w głowie. Należy się zastanowić co należy zrobić, żeby ten wysoki poziom gry utrzymać. Tym bardziej, że będzie musiała sobie udowodnić, że ten sukces nie był przypadkowy, podobnie jak wysoka pozycja w rankingu. Wiadomo, że się pojawi też większa presja. Na pewno zwycięstwo w Paryżu pokazało jej, że wielka praca, jaką wykonuje przynosi właściwe efekty i pozwoli też nabrać większej pewności siebie.



Daria Abramowicz, psycholog:

– Iga jest bardziej świadoma, mimo młodego wieku. Postęp następuje w różnych przestrzeniach, w jednych wolniej, w drugich szybciej. W pewnym momencie te puzzle same się układają w całość. Na pewno nie zgodzę się do końca z twierdzeniem, że jest to przemiana, bardziej ewolucja. To nie był łatwy czas, i to nie tylko ten turniej, ale cały sezon i powrót do Touru po pandemii. To, co widać w telewizji to jedynie część pracy wykonywanej przez nas na co dzień. Na pewno Iga jest świetną zawodniczką do współpracy, bo jest świadoma siebie i ma dużą chęć wewnętrznego rozwoju. Widać też, że regularnie robi postępy i wyciąga wnioski. Dołączyłam do teamu półtora roku temu i właściwie od samego początku nastąpiło właściwe kliknięcie, między nami. Świetnie się rozumiemy. Przez cały czas metody współpracy się nie zmieniają, bo od dawna przygotowywaliśmy się do takiego wyniku. A teraz fakt, że sezon się skończył daje nam więcej czasu przestrzeni na uporządkowanie tego, co się wydarzyło. No i postaramy się wziąć z tej sytuacji to, co najlepsze. Uważam, że w Paryżu bardzo dobra była decyzja o grze w debla, bo pomagała Idzie pozostawać w rytmie, wokół swoich rutyn i schematów, pozwalających zachować właściwe nastawienie. Fizycznie mógł być oczywiście problem, ale cały zespół się spisał świetnie i właściwie przebiegała regeneracja między meczami.

Maciej Ryszczuk, trener przygotowania fizycznego:

– Miło mi, że dwie prowadzone przeze mnie zawodniczki odniosły zwycięstwa w tegorocznym Roland Garros, bo Timea Babos triumfowała też w deblu. Patrząc na sukces Igi mogę śmiało powiedzieć, że jej ciało dało radę w 100 procentach. Były co prawda pewne elementy przeciążeniowe, ale jakoś udawało nam się wszystko naprawiać na bieżąco. Iga była świetnie przygotowana do każdego kolejnego meczu.

Miroslaw Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego:

– Taki sukces Igi, i to w tak młodym wieku, budzi szacunek, bo to naprawdę niesamowita sprawa. To też piękna karta w historii polskiego tenisa, który w przyszłym roku będzie obchodził 100-lecie. Ale trzeba też pamiętać, że to duże wyzwanie dla niej samej i całego jej sztabu szkoleniowego. Wokół Igi zapanowało istne szaleństwo, więc będzie teraz musiała sobie z tym całym zamieszaniem poradzić i odnaleźć się w nowej roli.

Ale najważniejsza zmiana będzie dotyczyć tego, że to na niej będzie ciążyć presja w większości meczów. Po tak dużym awansie w rankingu będzie rozstawiana w turniejach i w pierwszych rundach grać przeciwko niżej notowanym rywalkom. Także teraz to ona będzie coraz częściej faworytką i będzie musiała udowadniać swoją wysoką pozycję. Ale wierzę, że sobie poradzi, bo ma niesamowity talent i ostatnio zrobiła ogromny progres w grze. Widać, że jest coraz silniejsza i nabiera pewności siebie. Pomimo zaledwie 19 lat pokazała bardzo silną psychikę, ale i odporność na trudne warunki pogodowe oraz ogólną sytuację epidemiczną, bo turniej był rozgrywany w specyficznych warunkach. Pomimo tego spełniła swoje wielkie marzenie o zwycięstwie w Roland Garros, a to na pewno nie koniec jej sukcesów. Bardzo byśmy chcieli, żeby spełniło się też jej drugie wielkie marzenie o medalu olimpijskim, bo jeszcze żadnemu z Polaków nie udało się stanąć na olimpijskim podium w tenisie. Szansę na to będzie miała już za kilka miesięcy, podczas igrzysk w Tokio. I już teraz mocno trzymam kciuki, żeby jej się to udało. Skoro jako pierwszy reprezentant Polski triumfowała w singlu w Wielkim Szlemie, to może zdobędzie też pierwszy medal olimpijski w tenisie dla naszego kraju. Bardzo w to wierzę.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-wciaz-w-formie-rowniez-w-obliczu-spotkania-z-mediami/>